



## KOMU POSŁUŻYŁA REFORMA SĄDOWNICTWA POWSZECHNEGO Z 2017 ROKU?

Bezpośrednim impulsem do podjęcia przez nas badań sądownictwa były wydarzenia lata 2017 roku, kiedy w Sejmie uchwalane były ustawy zawierające zmiany przepisów dotyczących sądów powszechnych<sup>1</sup>, Krajowej Rady Sądownictwa<sup>2</sup> i Sądu Najwyższego<sup>3</sup>. Na fali ówczesnego niepokoju i zrywu obywatelskiego – spowodowanych głównie sposobem uchwalania przepisów i alarmującymi ostrzeżeniami ekspertów o zagrożeniach dla niezawisłości sądów - postanowiliśmy włączyć się w wydarzenia z typowym dla Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska podejściem zawierającym się w maksymie: „Nie wiesz? Sprawdź”. Zawsze podkreślamy, że aktywny obywatel czy obywatelka nieustannie się uczą. My chcemy, by ta nauka polegała nie tylko na słuchaniu ekspertów i ulubionych mediów, ale także na samodzielnym dochodzeniu do prawdy.

Zaczęliśmy od sądów powszechnych, gdyż te są rozpoznawane lokalnie. Nie mieliśmy o nich wielkiej wiedzy, na co dzień mamy do czynienia z sądami administracyjnymi. Tematem, poza organizacjami skupiającymi sędziów, zajmowała się Fundacja Court-Watch Polska, która wprowadziła do sądów masową obserwację rozpraw<sup>4</sup>, Instytut Prawa i Społeczeństwa INPRIS<sup>5</sup> czy Helsińska Fundacja Praw Człowieka<sup>6</sup>. Chcieliśmy poszerzać krąg osób, które rozumieją, jak funkcjonują sądy i umieją, bez emocji, oceniać ich działania.

Do samego badania doszło dwa lata po przygotowaniu pierwszego planu. Dopiero wtedy byliśmy gotowi technologicznie na włączenie obywateli i obywaterek w analizowanie danych z sądów. Wspólnie z naszym partnerem – przedsiębiorstwem społecznym Gerere Fun For Good – stworzyliśmy bowiem platformę do społecznościowej analizy dokumentów - Sprawdzamyjakjest.pl. W analizę włączyło się 128 osób<sup>7</sup>. Mamy nadzieję, że to dopiero początek świadomej grupy, która będzie bardzo dokładnie sprawdzała obietnice składane przez kolejnych reformatorów sądownictwa. Naszym marzeniem jest, by obywatelki i obywatele znali sądy „od podszewki”, a ich kompetentny głos stał się słyszalny i brany pod uwagę. By reformatorzy czuli oddech suwerena na plecach; wiedzieli, że muszą być w swoich dążeniach uczciwi – stawiali dobro wspólne ponad własnym interesem; zaś obywatele by umieli zadać celne pytania, dlaczego, jakie będą skutki, jakie są inne sposoby rozwiązania problemu i jego przyczyny.

<sup>1</sup> <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?id=358477DF5C918B8BC1258108002072DB>

<sup>2</sup> <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?id=D1EC05A3F1400EB1C12580ED00286A5E>

<sup>3</sup> <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?id=79AFE72D21974105C125815B006FF6EC>

<sup>4</sup> <https://courtwatch.pl/>

<sup>5</sup> <http://www.inpris.pl/>

<sup>6</sup> <http://www.hfhr.pl/>

<sup>7</sup> Pracowaliśmy metodą crowdsourcingu. Każda osoba, która włączała się w analizę odpowiadała na standardowe pytania dotyczące dokumentów otrzymanych z sądów  
<https://sprawdzamyjakjest.pl/#!/annotations/mission/8>



## ZMIANY USTAWOWE

Emocje społeczne obudzone debatą wokół sądownictwa w ostatnich latach dotyczyły z jednej strony głoszonego przez rząd i część parlamentarzystów poglądu, że sędziowie są bezkarni i związani z systemem komunistycznym, a z drugiej przekonania części środowiska sędziowskiego, obywatelskiego i opozycji o tym, że kolejne reformy i zmiany dążą do podporządkowania sędziów partii rządzącej.

Po spotkaniu z zainteresowanymi obywatelkami i obywatelami<sup>8</sup>, Sieć Obywatelska Watchdog Polska postanowiła zająć się skutkami niektórych przepisów nowelizacji ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw z 12 lipca 2017 roku<sup>9</sup>. Chodziło głównie o sprawdzenie, czy zmiany personalne w sądach i zapowiadane mechanizmy lepszego zarządzania obciążeniem sędziów będą miały pozytywny skutek dla obywateli, którzy – wedle badań społecznych – za najważniejszy problem uważają długi czas postępowań sądowych<sup>10</sup>. W uzasadnieniu do ustawy jej autorzy twierdzili, że Minister Sprawiedliwości musi zwiększyć kontrolę nad osobami odpowiadającymi za administrację sądową, by sędziowie mieli lepsze warunki pracy. Dlatego minister miał wymieniać prezesów i wiceprezesów: *[nowelizacja] zmierza w kierunku (...) zwiększenia wpływu Ministra Sprawiedliwości na obsadę stanowisk związanych z zapewnieniem właściwych warunków administracyjnych sądom powszechnym*<sup>11</sup>. Między innymi z tego powodu wprowadzono także losowy przydział spraw: *W projekcie zdecydowano się połączyć zasadę losowości z zasadą równości przydziału, która ma gwarantować samym sędziom równe obciążenie obowiązkami w sądzie. Powyższa zasada stanowi wzmocnienie niezawisłości sędziego, który zyskuje pewność, że organy administracji sądowej podległe Ministrowi Sprawiedliwości, nie będą mogły obciążać go ponad miarę i w sposób dowolny. Równość przydziału oznacza, że każdy sędzia w danej kategorii wylosuje niemal identyczną liczbę spraw.*<sup>12</sup>

<sup>8</sup> Relacja ze spotkania <https://siecobywatelska.pl/co-udalo-sie-zaplanowac-na-spotkaniu-o-monitoringu-sadow/>

<sup>9</sup> Link do ustawy <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20170001452>

<sup>10</sup> W badaniach CBOS z 2013 roku, niezależnie od tego czy respondenci mieli do czynienia z wymiarem sprawiedliwości, czy czerpali wiedzę z mediów, przewlekłość postępowań sądowych stanowiła najważniejszy problem (84% wskazań) [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K\\_005\\_13.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_005_13.PDF).

<sup>11</sup> Link do uzasadnienia do ustawy

<http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/0607FAECB2502632C12581070067DFE6/%24File/1491-uzasadnienie.docx>

<sup>12</sup> Tamże



## KOGO I O CO PYTALIŚMY?

Zapytaliśmy wszystkie sądy powszechne – w sumie jest ich 373, w tym 317 sądów rejonowych, 45 sądów okręgowych i 11 sądów apelacyjnych. Odpowiedziało nam 345 sądów, czyli 92% wszystkich. Braki w danych dotyczą wyłącznie 28 sądów rejonowych z miast od 6 do 60 tys. mieszkańców. Wszystkich sądów rejonowych jest 317. Zbadaliśmy zatem 91% z nich. Jeśli chodzi o sądy okręgowe i apelacyjne, to odpowiedzi otrzymaliśmy od 100% każdego z typów (45 sądów okręgowych, 11 sądów apelacyjnych).

Typ sądu	Liczba sądów	Liczba odpowiedzi	Procent odpowiedzi
sądy apelacyjne	11	11	100
sądy okręgowe	45	45	100
sądy rejonowe	317	289	91
Razem:	373	345	92

Tabela 1: Dane liczbowe na temat liczby sądów, które odpowiedziały na pytania Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska

Do wszystkich sądów wysłaliśmy ten sam zestaw pytań<sup>13</sup>.

**Pytaliśmy o zmianę prezesów sądów.** Zgodnie z art. 17. 1. omawianej nowelizacji, Minister Sprawiedliwości mógł przez pół roku odwołać prezesów i wiceprezesów sądów bez podania przyczyny: *Prezesi i wiceprezesi sądów powołani na podstawie przepisów ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym, mogą zostać odwołani przez Ministra Sprawiedliwości, w okresie nie dłuższym niż 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, bez zachowania wymogów określonych w art. 27 ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.* Chcieliśmy wiedzieć, czy ta zmiana w jakikolwiek sposób odpowiadała na potrzeby obywateli<sup>14</sup>.

Po drugie podążyliśmy za gorącą dyskusją ze wspomnianego wcześniej spotkania obywateli i obywaterek, które zorganizowaliśmy w 2017 roku. W dyskusji zastanawialiśmy się m.in. nad tym, czy szybsze procedowanie spraw faktycznie przyczyni się do bardziej przemyślanych wyroków. Wydawało nam się logiczne, że pojedynczy sędzia – poza własną wiedzą, uczciwością, rzetelnością i niezawisłością - musi mieć stworzone warunki zewnętrzne do rozpatrzenia sprawy. Do tych zaś należy odpowiednia ilość czasu. Można ją osiągnąć przez mniejszą liczbę spraw czekających w kolejce oraz rozważanie przy przydziale, jak długo może być sądzona dana sprawa. Starając się tego dowiedzieć, zadaliśmy pytania, mające na celu uproszczenie skomplikowanego przekazu płynącego z Sejmu i z

<sup>13</sup> Dokładna treść wniosku o informację:

[https://backend.sprawdzamyjakiest.pl/media/annotations/mission/application\\_file/sjj\\_sady\\_wniosek.pdf](https://backend.sprawdzamyjakiest.pl/media/annotations/mission/application_file/sjj_sady_wniosek.pdf)

<sup>14</sup> Uzasadnienie ustawy

<http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/0607FAECB2502632C12581070067DFE6/%24File/1491-uzasadnienie.docx>



## SPRAWDZAMY

J A K J E S T

mediów<sup>15</sup>. Ile spraw ma średnio sędzia w danym sądzie i jak wygląda sytuacja w skrajnych przypadkach – czyli ile spraw może sędzić sędzia z największą i najmniejszą liczbą spraw. To wszystko chcieliśmy zestawić z informacją - ilu jest sędziów w danym sądzie i ile wakatów. **By dopełnić obrazu, zapytaliśmy o delegacje sędziowskie.** Chcieliśmy zobaczyć, czy w razie, gdyby w jakimś sądzie gromadziły się sprawy, deleguje się sędziów z innych sądów i jaka jest skala zjawiska. W końcu zaś – ponieważ sprawa sprawie nierówna – **zapytaliśmy, czy zbierane są informacje o obszerności spraw.**

Uzupełniając **zapytaliśmy o awanse sędziowskie.** Tu już wyszliśmy poza nasz główny cel, którym było sprawdzenie adekwatności zmian do potrzeb obywateli. Każda reforma musi mieć poparcie. Badaliśmy, czy istnieje grupa osób, których kariery przyspieszyły dzięki zmianom.

### SĄDY A OBYWATELE

Kontakt z sądami nie zawsze był łatwy. Perspektywa obywatela i sądu często się różni. Obywatele chcieliby prostej i zrozumiałej informacji, a rzeczywistość sądowa jest skomplikowana. Czasem trudność w porozumieniu się lub udzieleniu odpowiedzi ma obiektywny charakter, czasem wydaje się wynikiem niechęci do pytającego lub niechęci do odpowiadania na zadawane pytania, gdyż uderzają one w czuły punkt.

Chcieliśmy prostego oszacowania, jak to jest mniej więcej w sądach – czy spraw jest dużo czy mało, czy sędziowie są zawałeni pracą czy nie. Nie chcieliśmy wnikać w szczegóły. Tymczasem te szczegóły są istotne. Na przykład są sprawy, którymi wcale nie muszą zajmować się sędziowie, a wystarczą referendarze sądowi. Proste pytania czasem prowadzą do otrzymywania odpowiedzi, których jakości nie możemy być pewni. Choć zdarzało się to stosunkowo rzadko. Na przykład wtedy, gdy pojawiły się bardzo wysokie liczby spraw na sędziego, ale nie było jasne czy wliczono do statystyk sprawy wieczystoksięgowe, których nie muszą rozstrzygać sędziowie. W Sądzie Rejonowym w Grójcu<sup>16</sup> sędzia z najwyższą liczbą spraw miał ich ponad 4 tys. każdego roku. Zakładamy, że odpowiedź rzeczywiście dotyczy tylko sędziów, jednak ze względu na to, iż w innych odpowiedziach wyraźnie zaznaczono wyłączenie lub włączenie spraw wieczystoksięgowych, nasza pewność w tej sprawie jest nieco mniejsza. Sąd Rejonowy w Lubaniu: *w 2016 r. do tut. Sądu wpłynęło 13.838 spraw (łącznie z Wydziałem Ksiąg Wieczystych, tj. 4.241 spraw), stąd średnio na sędziego 9.597 spraw: 9 sędziów = 1.066 spraw.*<sup>17</sup> (pisownia oryginalna). Sąd Rejonowy w Nysie: *w zestawieniu nie ujęto spraw załatwianych w Wydziale Ksiąg Wieczystych, jako że sędziowie w tym wydziale orzekają jedynie incydentalnie.*<sup>18</sup>

<sup>15</sup> <https://konkret24.tvn24.pl/polityka,112/czas-postepowan-sadowych-rosl-czy-malal-czyli-jak-odpowiednie-dac-tezie-dane,912021.html> i <https://konkret24.tvn24.pl/polska,108/dzis-sady-dzialaja-szybciej-ile-jest-prawdy-w-nowych-spotach-ministerstwa-sprawiedliwosci,943443.html>

<sup>16</sup> <https://fedrowanie.siecobywatelska.pl/listy/56314>

<sup>17</sup> <https://fedrowanie.siecobywatelska.pl/listy/52214>

<sup>18</sup> <https://fedrowanie.siecobywatelska.pl/listy/52083>



Poza tym sądy nie są przygotowane organizacyjnie i technicznie do odpowiadania na proste pytania. Wiele sądów twierdziło, że pytamy o informację przetworzoną, choć pytaliśmy o dane, które – jak nam się wydawało - powinny być na bieżąco śledzone: ile spraw średnio jest przydzielanych sędziom rocznie, ile spraw ma sędzia z największą liczbą spraw, z najmniejszą, i jak dużo z tych spraw kończy się w ciągu roku. Na początku wydawało nam się, że sądy nie chcą nam tej odpowiedzi udzielić. Nie mieściło nam się w głowie, że Prezes sądu nie ma takiej wiedzy. Co więcej, to wszystko powinno być do uzyskania jednym kliknięciem z elektronicznej bazy. Jak jednak widzimy z odpowiedzi, wcale tak nie jest. W wielu przypadkach faktycznie zbieranie danych było sporym wysiłkiem. A w jednym przypadku, w skanach, zaplątała się nawet ręcznie wypełniona kartka z obliczeniami<sup>19</sup>.

2018	ZAJĘTWOŚĆ
s. K.	(697)
s. Kapiński -	120
s. Kwalicko -	376
s. Trzeciak -	181
s. W.	(544)
s. Kapiński -	193
s. Kwalicko -	217
s. Trzeciak -	133
s. Kosob -	1

Sądy obawiają się też udzielać niektórych odpowiedzi, np. na temat najmniejszej liczby spraw. Wyrażane obawy dotyczą złej interpretacji danych. Tę obawę znamy z wielu lat pracy z różnymi instytucjami. Często ją słyszemy. Czasem wynika z problemów, które dane ujawniają, czasem z powszechnego braku zaufania do obywateli i niechęci do dyskusji o problemach. Sąd Rejonowy w Lipnie poradził sobie z tym problemem opisowo (w podobny sposób przedstawiono poszczególne lata): „ (...) w roku 2016 [sędzia z najmniejszą ilością spraw miał] - 272 sprawy (sędzia pracował niepełny rok, tj. niecałe 3 miesiące), kolejna wartość to 465 spraw (sędzia pracował niepełny rok, tj. 9 miesięcy), kolejna wartość to 471 spraw (sędzia chorował ponad 5,5 miesiąca), kolejna wartość to 631 (sędzia delegowany do innego sądu na okres 6 miesięcy), kolejna wartość to 693 sprawy (sędzia funkcyjny z ograniczonym wpływem spraw), kolejna wartość to 957 spraw (sędzia funkcyjny z ograniczonym wpływem spraw), kolejna wartość to 964 sprawy (sędzia pracował cały rok z pełnym wpływem)”.<sup>20</sup> Z drugiej strony, choć rozumiemy argumenty związane z mniejszą liczbą spraw, wiemy też, że w przypadku sędziów funkcyjnych (np. prezesów sądów) sprawa może być drażliwa i jest warta zbadania. Niekoniecznie bowiem zmniejszanie limitów obciążenia sprawami musi być adekwatne do faktycznej pracy, którą mają do wykonania<sup>21</sup>.

Czytając odpowiedzi sądów i widząc, ile trudności nastroczały nasze pytania, staraliśmy się spojrzeć na sytuację ich oczami i zrozumieć, jakie miały trudności. **Były jednak sytuacje, które pokazują, że sądy niechętnie patrzą na obywatela i całkowicie nie rozumieją, czym są sprawy publiczne, debata publiczna i to wszystko, co się w ostatnich latach wokół sądownictwa dzieje.** Negatywnym

<sup>19</sup> Sąd Rejonowy w Nakle nad Notecią, załącznik zatytułowany Załatwienia\_rok\_2018\_karny

<https://fedrowanie.siecobywatelska.pl/listy/61723>

<sup>20</sup> <https://fedrowanie.siecobywatelska.pl/listy/61500>

<sup>21</sup> <https://edgp.gazetaprawna.pl/e-wydanie/1312,5-czerwca-2018/5810,Gazeta-Prawna/666762,Powrot-swietych-krow.html>



## SPRAWDZAMY

J A K J E S T

przykładem może być tłumaczenie Sądu Rejonowego w Mysłowicach: *Indywidualizowane dane w zakresie obciążeń poszczególnych orzeczników gromadzone są wyłącznie na potrzeby nadzoru wewnętrznego oraz w ramach procedur awansowych*<sup>22</sup> Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim wyznaczył nam opłatę 700 zł za przygotowanie danych: *powiadamiam nadto, że w związku z rozpatrywaniem wniosku o udostępnienie informacji publicznej (...) powstał obowiązek pobrania od strony wnioskującej opłaty w wysokości 700,00 zł.*<sup>23</sup> Trudności piętrzył też Sąd Rejonowy w Rybniku, który nie udzielił odpowiedzi na żadne z pytań i wyznaczył opłatę 500 zł<sup>24</sup>. W przypadku Sądu Rejonowego w Koszalinie, który wezwał nas do podpisania wniosku, złożyliśmy skargę do sądu administracyjnego. Ten nie tylko stanął po naszej stronie, ale też orzekł rażące naruszenie prawa, co zdarza się rzadko: *Nie można także pominąć faktu, że organem zobowiązanym do załatwienia wniosku jest organ władzy sądowniczej, a więc organ od którego należy wymagać należytej znajomości prawa, także tych dziedzin prawa, które są przez niego rzadko stosowane w praktyce, a także szczególnej, przykładowej staranności w załatwianiu spraw obywateli, z uwzględnieniem zasady praworządności i z poszanowaniem praw człowieka*<sup>25</sup>

Podsumowując, **wiele problemów wynika z trudności komunikacyjnych – mówienia różnymi językami i trudności technicznych po stronie sądów**. Pomimo negatywnych przypadków opisanych wcześniej, doceniamy, że stosunkowo rzadkie jest całkowite niezrozumienie szczególnej roli, jaką sądy pełnią w społeczeństwie. Ze strony 12% sądów pojawiło się żądanie wykazania szczególnie istotnego interesu publicznego. Jeśli go wykazywaliśmy, w większości przypadków pytane sądy same zgadzały się z naszymi uzasadnieniami lub sąd wyższej instancji zgadzał się z naszym odwołaniem od decyzji. Jednak w obecnym stanie wiedzy obywateli o sądach i przy obecnym poziomie zarządzaniu informacją przez sądy, relacje muszą być trudne. Dlatego jedną z ważniejszych rekomendacji, jakie chcemy podjąć po badaniu, jest zwiększenie wysiłków edukacyjnych na temat sądów przez środowiska społeczników i instytucji państwowych, a także reforma systemu zarządzania informacją w sądach w taki sposób, aby możliwe było robienie wszelkiego typu zestawień, analiz i porównań, w dowolnym formacie.

### CO NAM OPOWIEDZIAŁY DANE?

Pomimo obaw, że czasem sądy mogły stosować różniące się metody obliczeń, aby udzielić nam odpowiedzi, uważamy, że zebrane dane pokazują trendy i pozwalają na zadanie dalszych istotnych pytań dotyczących kondycji sądownictwa.

<sup>22</sup> <https://fedrowanie.siecobywatelska.pl/listy/61687>

<sup>23</sup> <https://fedrowanie.siecobywatelska.pl/listy/51916>

<sup>24</sup> <https://fedrowanie.siecobywatelska.pl/przesylki/incoming-14>

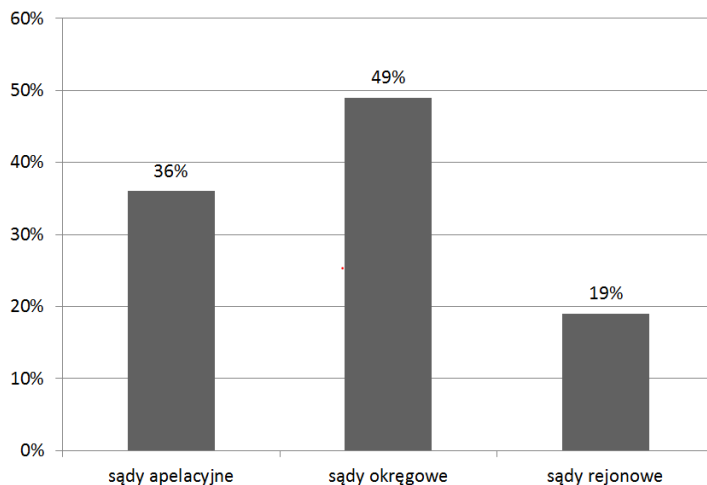
<sup>25</sup> Wszystkie dokumenty w sprawie <https://fedrowanie.siecobywatelska.pl/sprawy/sedziowie-w-sadach-powszechnych-177>



Z naszych danych, częściowo weryfikowanych z innymi źródłami<sup>26</sup>, wynika, że artykuł pozwalający Ministrowi Sprawiedliwości na wymianę prezesów i wiceprezesów sądów bez podania przyczyny przez sześć miesięcy od wejścia ustawy w życie został wykorzystany do odwołania 87 prezesów sądów. Jest to 23% wszystkich sądów.

#### ZMIANA PREZESÓW – KTO NA TYM SKORZYSTAŁ?

Możliwość swobodnej wymiany prezesów sądów została wykorzystana głównie w sądach okręgowych. Tam wymieniono połowę prezesów. Sprawdziliśmy, czy istnieje jakaś prawidłowość dotycząca wielkości miasta, w którym jest umiejscowiony sąd. Nie dostrzegliśmy jej. Minister wymienił 11 prezesów w miastach wojewódzkich, zaś 9 zostawił. Różnica jest znikoma. W sądach okręgowych nie wydaje się zatem, że zmiany były podyktowane kryterium wielkości sądu i jego potencjalną atrakcyjnością. Nieco inaczej jest w sądach rejonowych. Wprowadzie wymieniono prezesów 19 sądów rejonowych w miastach wojewódzkich, a w 12 ich nie wymieniono, ale prawie co trzeci sąd rejonowy, w którym wymieniono prezesa, znajdował się w mieście wojewódzkim.



Wykres 1 Procentowa wymiana prezesów sądów przez Ministra Sprawiedliwości w terminie pomiędzy 12 sierpnia 2017 roku a 12 lutego 2018 roku, kiedy mógł tego dokonać bez podania przyczyny

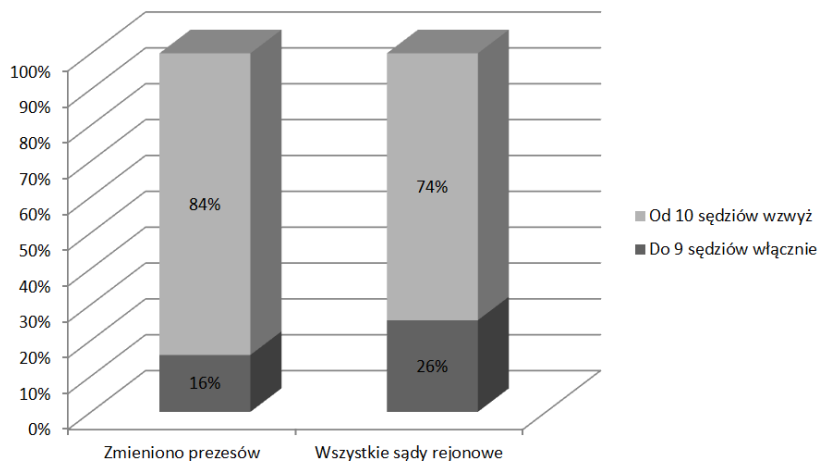
Skąd takie nasze skupienie na wielkości miasta i lokalizacji sądu? Otóż analizując dane, zaczęliśmy dostrzegać podgrupę niewielkich sądów. To sądy, w których pracuje mniej niż 10 sędziów. Bywa jednak – jak w przypadku Nidzicy, Pińczowa, Rypina, Zwolenia czy Żnina – że jest ich tylko 4. Jak w tak małym sądzie podzielić pracę? Jak lepiej zarządzać, jeśli sędziowie mają dużo spraw? W 42% sądów, które odpowiedziały na nasz wniosek, średnia liczba spraw na sędziego to (w latach 2016-2018) około 1000 lub więcej, a w 37% sądów, sędzia z najwyższą liczbą spraw ma ich około 2000 lub więcej. Trzy z wymienionych z imienia sądów z najmniejszą liczbą sędziów należą do którejś z tych grup lub do obu. Dwa pozostałe nie udzieliły odpowiedzi. Sąd Rejonowy w Rypinie w ogóle nie zareagował, a SR w Zwoleniu uznał, że pytamy o informację przetworzoną. Zidentyfikowaliśmy 81 sądów rejonowych, w których orzeka mniej niż 10 sędziów. To co czwarty sąd rejonowy (26%).

<sup>26</sup> <https://www.iustitia.pl/informacja-publiczna/2223-czystki-kadrowe-w-sadach-ad-2018-ujawniamy-pelne-zestawienie>



Czy nowi prezesi wyznaczeni przez Ministra Sprawiedliwości w szczególnym trybie trafili do trudnych warunków? Znacznie rzadziej niż można by się tego spodziewać po ich udziale w całej populacji. Zidentyfikowaliśmy 10 przypadków, w których Minister Sprawiedliwości wyznaczył nowego prezesa w sądzie, w którym orzeka mniej niż 10 sędziów. To 16% sądów, w których zaszła taka zmiana. W 4 z tych sądów (Kościerzyna, Miastko, Olesno, Ropczyce) sytuacja nie wyglądała na trudniejszą niż w innych sądach – średnio sędziowie mieli mniej niż 1000 spraw. W dwóch była średnia – występowało dużo spraw lub pojedynczy sędziowie byli przeładowani pracą (Tuchola i Przeworsk). Tylko w Lubaczowie<sup>27</sup> wyglądała na naprawdę trudną. W pozostałych przypadkach nie udzielono odpowiedzi pozwalającej dokonać oceny sytuacji.

Ponieważ nie zostały podane żadne kryteria wymiany prezesów sądów, musimy oprzeć się w ocenie na naszych danych. Odnosimy wrażenie, że prezesów wymieniano tam, gdzie sytuacja wymagała mniejszego wysiłku w opanowaniu problemów i gdzie było więcej sędziów, a zatem było więcej władzy.



Wykres 2 Podział na podgrupy sądów, w których orzeka do 9 sędziów i od 10 wzwyż, w populacji sądów, w których Minister Sprawiedliwości wymienił prezesów pomiędzy 12 sierpnia 2017 roku a 12 lutego 2018 roku, kiedy mógł tego dokonać bez podania przyczyny oraz w całej populacji sądów.

Z drugiej strony dane nie wskazują, by nowi prezesi trafiali do sądów mniej przeładowanych. Jednak, jak już pisaliśmy, odpowiedź na pytanie o średnią liczbę spraw na sędziego i o liczbę spraw sędziego lub sędzi najbardziej obciążonego sprawiała sądom trudność. Brakuje danych z około jednej trzeciej sądów. Te dane mogłyby zmienić proporcje. Dane z sądów, które odpowiedziały - dla całej populacji i dla podgrupy, w której wymieniono sędziów - są podobna. W połowie sądów średnia na sędziego to 1000 spraw lub więcej. W niewiele mniejszej części sądów – odpowiednio 45 i 47% - zaistniała sytuacja, gdy pojedynczy miał 2000 spraw lub więcej.

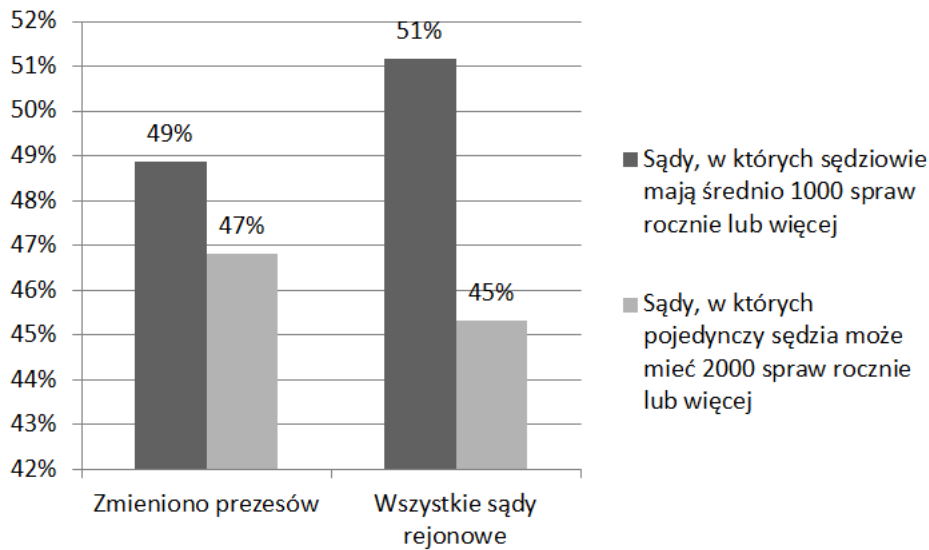
<sup>27</sup> <https://fedrowanie.siecobywatelska.pl/listy/51934>





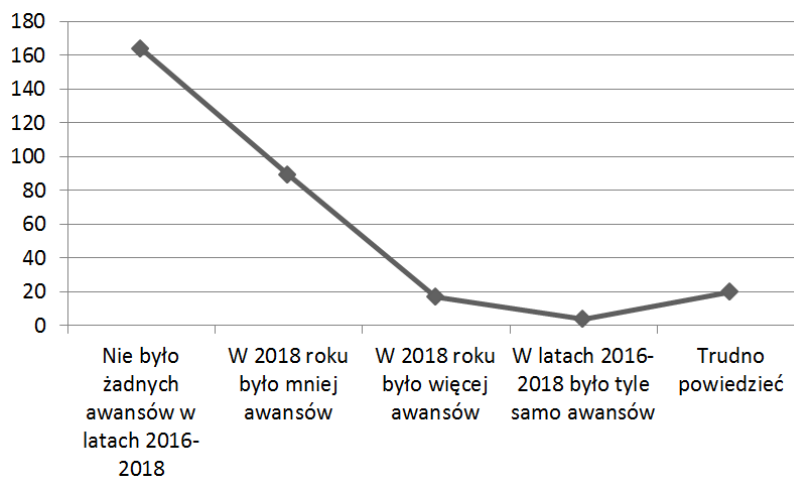
## SPRAWDZAMY

J A K J E S T



Wykres 3 Udział sądów, w których średnio przypadało na sędziego 1000 spraw lub więcej rocznie oraz pojedynczy sędzia mógł mieć ok. 2000 spraw lub więcej rocznie. Osobno dla populacji sądów, w których Minister Sprawiedliwości wymienił prezesów pomiędzy 12 sierpnia 2017 roku a 12 lutego 2018 roku, kiedy mógł tego dokonać bez podania przyczyny oraz dla całej populacji sądów. Ze względu na braki danych, dotyczy to danych z około 2/3 sądów rejonowych. Lata 2016-2018.

Co do zasady, widzimy jednak, że reformy ostatnich lat skupiły się raczej na podporządkowaniu Ministrowi Sprawiedliwości grupy sędziów, którzy w hierarchii sądowej mają szansę być autorytetami czy liderami środowiska niż na zmianach systemowych. To potwierdza zarówno debata publiczna wokół Krajowej Rady Sądownictwa i Sądu Najwyższego, jak i konsekwencje ustawy z 12 lipca 2017 roku dotyczącej sądów powszechnych. Dla większości sądów rejonowych, w dużej mierze tych mniejszych, reforma mogłaby przejść niezauważona. Nie była ani dolegliwością, ani szansą. Prezesi się nie zmienili. Szanse na awans do sądu wyższej instancji były niewielkie i wcześniej - w 54% sądów rejonowych, które odpowiedziały na nasze pytania, nie było żadnych awansów między 2016 a 2018 rokiem. Choć, jak wskazują nasze dane, w praktyce się zmniejszyły, gdyż w przypadku 30% sądów awansów było w 2018 roku mniej, a tylko w przypadku 5% więcej.



Wykres 4 – awanse do sądu wyższej instancji w sądach rejonowych, które odpowiedziały na wniosek Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska



Wracając do tytułowego pytania raportu – komu posłużyły zmiany prawa z 2017 roku – możemy na pewno uznać, że beneficjentami nie są sędziowie, a jeśli już, to wyłącznie jakaś ich wąska grupa. Z góry można było przewidzieć, że przy tak wielkim obciążeniu pracą, zmiany personalne w sądach – nawet jeśli byłyby odpowiedzią na problemy – a raczej nie były – nie są rozwiązaniem. Z drugiej strony nie zaplanowano nic innego. Nieoczekiwany epilog dopisał do tej reformy kryzys związany z COVID-19. Czemu służyła lepsza koordynacja działań sądów, które zapowiadano w uzasadnieniu do ustawy z 2017 roku? W momencie kryzysu, gdy pojawia się potrzeba koordynacji, zabrakło jej. W publikacji zatytułowanej *Działanie wymiaru sprawiedliwości w pierwszych tygodniach pandemii*, Jarosław Gwizdak pisze: (...). *brak było jednego, ustalonego i skoordynowanego sposobu funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w początkowym okresie rozwoju pandemii. Nie został przyjęty modelowy sposób działania, unikano wydania wiążących decyzji. Niewątpliwie, sądy są w podejmowaniu decyzji niezależne, na co zwraca również uwagę Ministerstwo Sprawiedliwości w swoim stanowisku. Podejmowaniu działań zarządczych w skali kraju może również nie sprzyjać rozdzielenie władzy w sądzie na podległych ministrowi sprawiedliwości dyrektorów, zapewniających organizacyjne funkcjonowanie sądów; oraz prezesów, odpowiadających za pion orzeczniczy. (art. 9a § 1 prawa o ustroju sądów powszechnych)*

*Decyzje dotyczące ograniczania funkcjonowania sądów podejmowane były indywidualnie przez prezesów sądów apelacyjnych. Podstawa prawna takich zarządzeń może budzić wątpliwość, zwłaszcza, że nawet wydający zarządzenia prezentują niejednolite stanowisko co do szczegółowej postawy prawnej.*

*(...) W okresie pierwszych tygodni pandemii nie została uruchomiona żadna centralna informacja o sposobie działania sądów, katalogu spraw kwalifikowanych jako pilne, działaniach poszczególnych apelacji, okręgów czy sądów rejonowych. Co więcej, praktyka każdego z okręgów sądowych mogła być swoista i odrębna od pozostałych<sup>28</sup>.*

#### CZY SĘDZIOWIE MAJĄ CZAS, BY ROZWAŻYĆ WSZYSTKIE ASPEKTY SPRAW?

Już w poprzednich rozważaniach wyrażaliśmy sceptycyzm dotyczący skuteczności zmian personalnych w sądach, jeśli chodzi o polepszenie sytuacji sądów, a pośrednio obywateli. Kolejne dane pokazują, że zbliżamy się do przepaści.

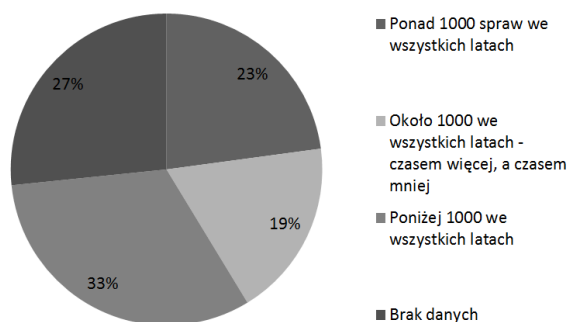
Jeszcze raz przyjrzyjmy się temu, ile spraw rozpatrują sądy rejonowe. W 23% sądów, które odpowiedziały na nasz wniosek, średnio na sędziego w badanym przez nas latach 2016-2018, przypada ponad 1000 spraw rocznie. W 18% sądów było to około 1000 spraw rocznie – czasem więcej, czasem mniej, w 32% było to mniej niż 1000 spraw średnio w roku. Średnią – zwłaszcza w mniejszych sądach - mógł zaniżyć sędzia lub sędziowie z najniższą liczbą spraw. W prawie połowie

<sup>28</sup>

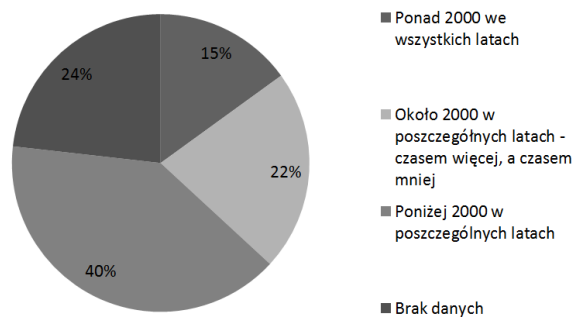
[http://www.inpris.pl/fileadmin/user\\_upload/documents/VARIA/INPRIS\\_31\\_mar\\_2020\\_wymiar\\_sprawiedliwosci.pdf](http://www.inpris.pl/fileadmin/user_upload/documents/VARIA/INPRIS_31_mar_2020_wymiar_sprawiedliwosci.pdf)



takich sądów był sędzia, który miał mniej niż 300 spraw. Zazwyczaj są to sędziowie funkcyjni, nieorzekający przez cały rok lub na urloпах.



Wykres 5 - podział sądów rejonowych pod kątem średniej liczby spraw na sędziego (liczba sądów rejonowych, które zostały uwzględnione – 289, czyli 91% wszystkich)



Wykres 6 - podział sądów rejonowych pod kątem najwyższej liczby spraw na sędziego (liczba sądów rejonowych, które zostały uwzględnione – 289, czyli 91% wszystkich)

W 37% sądów rejonowych, które odpowiedziały na nasze pytanie, są sędziowie, którzy w którymś roku lub we wszystkich mieli ponad 2000 spraw. Trudno, żeby obywatel czuł się bezpiecznie, gdy zda sobie sprawę, ile czasu w tej sytuacji sędzia może poświęcić jego sprawie. Rozładowanie tego nadmiaru powinno być priorytetem decydentów. Można to zrobić, lepiej rozdzielając pracę lub zwiększając zatrudnienie. Tymczasem trudność, na jaką napotykały sądy, przy odpowiadaniu nam na to pytanie – co czwarty nie umiał lub nie chciał udzielić odpowiedzi – wskazuje, że nie istnieją warunki do lepszego zarządzania. Przy tak wysokiej liczbie braków, muszą być one systemowe.

#### GDZIE SIĘ PODZIALI SĘDZIOWIE?

W sądach rejonowych, w których proceduje się najwięcej spraw, sytuacja kadrowa przed reformą była często lepsza niż po reformie – pracowało w nich więcej sędziów. W przypadku sądów, w których wymieniono prezesa, mniej więcej w co trzecim, po reformie pracowało mniej sędziów niż przed nią i było więcej stanowisk do obsadzenia. Braki, w obu wypadkach uzupełniano sędziami delegowanymi, choć w sądach rejonowych zdarzało się to dosyć rzadko. W sądach, w których nie wymieniono prezesa, aż w 44% przypadków obsada była lepsza przed reformą. Wprawdzie było w nich nieco mniej wakatów niż przed reformą – w 23% sytuacja była gorsza, podczas gdy w 32% lepsza, ale w odpowiedziach pojawiały się też informacje o zabieraniu etatów, co automatycznie powoduje, że wakatów jest mniej. W obu grupach jest też silna reprezentacja takich sądów, w których bądź nic się nie zmieniało w kwestii obsady bądź trudno stwierdzić, jaki był trend.



Typ sądu	Ile sądów odpowiedziało?	Przed reformą <b>były braki kadrowe, które następnie zostały uzupełnione</b> , czyli wzrosła liczba sędziów (w 2018 roku).	Nic się nie zmieniło w kwestii liczby sędziów w latach 2016-2018 + było niestabilnie + braki danych	<b>Sytuacja kadrowa</b> związana z liczbą sędziów <b>przed reformą</b> (2016 i ewentualnie 2017) <b>lepsza niż po reformie</b>	Liczba wakatów w sędziowskich <b>była wyższa</b> w 2016 i ewentualnie 2017 roku, czyli <b>przed reformą</b>	Liczba wakatów w latach 2016-2018 była stała lub ich nie było + była niestabilna + braki danych	Liczba wakatów sędziowskich <b>przed reformą</b> w 2016 i ewentualnie 2017 roku <b>była niższa</b>	Liczba delegacji sędziowskich <b>była wyższa przed reformą</b> , czyli przed 2018 rokiem	Liczba delegacji w latach 2016-2018 była stała lub ich nie było + była niestabilna + braki danych.	Liczba delegacji sędziowskich <b>była niższa przed reformą</b> , czyli przed 2018 rokiem
Sądy rejonowe, w których wymieniono prezesa sądu	61	14	14+6+5=25	22	14	16+7+7=30	17	5	44+4+2=50	6
Sądy rejonowe, w których <b>nie</b> wymieniono prezesa sądu lub trudno powiedzieć	228	42	77+6+2=85	101	67	82+10+9=101	60	19	200+1+2=203	6

Tabela 2: Dane na temat obsady w 289 sądach rejonowych, które odpowiedziały na wniosek o informację publiczną Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska (91% wszystkich sądów rejonowych)

W sądach okręgowych obłożenie sędziów jest wprawdzie mniejsze – pojedynczy sędzia ma mniej niż 300 spraw, ale sędzi się w nich często sprawy skomplikowane, wielotomowe, wymagające większego namysłu. Zdarza się, że poziom skomplikowania sprawy wymaga pracy nad jedną z nich przez ponad rok. Jak taka skomplikowana sprawa wygląda, dobrze oddaje wywiad z Dziennika Gazety Prawnej, z sędzią Markiem Celejem: *[przydzielona sprawa] Jest chyba największą sprawą pod względem liczby akt, jaka do tej pory była rozpatrywana w Sądzie Okręgowym w Warszawie. Tych bowiem jest aż 600. Imponująca jest również liczba świadków, których jest około 490, oraz oskarżonych – 12 członków zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Warszawa-Śródmieście. Zarzutów, jakie stawia im prokuratura, również jest sporo. Dotyczą przede wszystkim niegospodarności, nadużycia zaufania, przekroczenia uprawnień, niedopełnienia obowiązków.*

(...)

*Zazwyczaj jestem w stanie przeczytać 2–3 tomy akt dziennie. Tylko że to jest sprawa gospodarcza, a tego się nie czyta jak powieść. Znacznie łatwiej zapoznaje się z aktami spraw typowo kryminalnych, te*



*Jednak nawet jeżeli założymy, że uda mi się utrzymać tempo 3 tomów dziennie, to przy 600 tomach i tak zajmie mi to 200 dni!*<sup>29</sup>

Mając świadomość, jak może wyglądać praca sędziego okręgowego, warto spojrzeć na liczby. Przed reformą sytuacja kadrowa była znacznie lepsza. W około 80% sądów – niezależnie, czy prezes został zmieniony przez Ministra Sprawiedliwości czy też nie – sytuacja kadrowa jest gorsza niż przed reformami - obsadzonych jest mniej etatów i czeka więcej wakatów. Sytuację mają ratować sędziowie delegowani do orzekania. W 72% sądów okręgowych, w których wymieniono prezesów i w 57% sądów, w których nie wymieniono prezesów, takich sędziów jest więcej po reformie.

Typ sądu	Ile sądów odpowiedziało?	Były braki kadrowe, które następnie zostały uzupełnione, czyli wzrosła liczba sędziów.	Nic się nie zmieniło w kwestii liczby sędziów/ było niestabilnie, braki danych?	Sytuacja kadrowa związana z liczbą sędziów w była lepsza niż po reformie?	Liczba wakatów w sędziowskich była wyższa przed wymianą prezesów	Liczba wakatów była stała/nie stabilna/niżej było wakatów sędziowskich.	Liczba wakatów sędziowskich była niższa przed wymianą prezesów	Liczba delegacji sędziowskich była wyższa przed wymianą prezesów	Liczba delegacji sędziowskich była stała/nie stabilna/niżej było delegacji sędziowskich.	Liczba delegacji sędziowskich była niższa przed wymianą prezesów
Sądy okręgowe, w których wymieniono prezesa sądu	22	5	0	17	0	3	19	2	1	16
Sądy okręgowe, w których <b>nie</b> wymieniono prezesa sądu	23	1	3	19	0	3	20	6	4	13

Tabela 3: Dane na temat obsady w 45 sądach okręgowych. Dane ze 100% sądów.

W naszym badaniu nie zajmujemy się kwestią niezawisłości sędziowskiej. Trudno jednak nie zauważyć znaczącego wzrostu udziału sędziów delegowanych w pracy sądów okręgowych. A to, w kontekście reformy z lipca 2017 roku, w której uzasadnieniu wprost przyznaje się, że reforma służy zwiększeniu kontroli Ministra Sprawiedliwości nad prezesami sądów. Delegowanie sędziów jest kolejnym sposobem zwiększania kontroli – tym razem bezpośrednio nad samymi sędziami. To Minister Sprawiedliwości deleguje sędziego do innego sądu niż jego macierzysty. Skoro deleguje, to może też cofnąć delegację. Przepisy dają Ministrowi dużo swobody – nie musi podawać kryteriów odwołania i może odwołać sędziego w dowolnym czasie. Sędzia nie może zaskarżyć takiej decyzji do sądu.

<sup>29</sup> <https://edgp.gazetaprawna.pl/e-wydanie/1300,22-maja-2018/5755,Gazeta-Prawna/666059,Ministerialny-algorytm-nie-zawsze-sprawiedliwy.html>



Sieć Obywatelska Watchdog Polska starała się poznać szczegóły dotyczące cofnięcia delegacji pewnej sędzi. Sprawa była głośna, gdyż ministerstwo napisało na swojej stronie internetowej, że powodem jest nieudolność przy prowadzeniu jednej ze spraw. Informacja w tej sprawie miała pochodzić z anonimowego doniesienia. Sędzia pozwała Ministra Sprawiedliwości o naruszenie dóbr osobistych<sup>30</sup>. Chcieliśmy otrzymać korespondencję Ministra Sprawiedliwości z prezesem sądu, w którym orzekała sędzia oraz anonim, który wpłynął do ministerstwa<sup>31</sup>. Rozliczenie Ministra Sprawiedliwości z tej decyzji wymagało przeprowadzenia sprawy sądowej<sup>32</sup>. Nie udało nam się uzyskać anonimu, otrzymaliśmy jedynie pytanie ministra do prezesa sądu i odpowiedź prezesa<sup>33</sup>. Nie jest to jednak podstawa samego odwołania. Minister sprawdzał, ile spraw jego decyzja skomplikuje. W otrzymanej dokumentacji m. in. widać dwie sprawy – jedną na 67 tomów akt, która miała już wyznaczony termin rozprawy i kolejną na 57 tomów akt, w której odbyły się już dwie rozprawy, a zaplanowano kolejnych 10. Odwołanie spowodowało, że czytanie akt musiał rozpocząć nowy sędzia.

Zatem delegacje sędziowskie mają znaczenie nie tylko dla niezawisłości sędziowskiej, ale też dla szybkości sądenia.

Podsumowując tę część rozważań, możemy stwierdzić, że zebrane przez nas dane potwierdzają pojawiające się w debacie publicznej informacje, że sytuacja w sądownictwie po kilku latach zmian jest gorsza niż wcześniej. Nie rozwiązano problemu natłoku spraw – spraw nadal jest dużo, a może nawet więcej, sędziów jest mniej, a spora część systemu oparta jest na glinianych nogach w postaci delegacji sędziowskich. Reforma – może i na szczęście – nie dotknęła całej masy sądów rejonowych. Kusi, by powiedzieć, że wszystkie zmiany w sądownictwie to „wojna na górze”. Oczywiście jest to twierdzenie przesadzone, ale dobrze oddaje kierunek, jaki przybrała. Dotyczy bowiem spraw personalnych i jest realizowana bez względu na konsekwencje dla obywatela.

#### SEŃDZIÓW BRAK, SPRAW JEST DUŻO, ALE MOŻE MIMO WSZYSTKO JEST SZYBCIEJ?

Na marginesie tych rozważań, gdyż w stworzonych warunkach nie mogła nastąpić poprawa, warto dodać, że niezależnie czy mowa o sądzie okręgowym, w którym wymieniono prezesa czy nie, czy też o sądzie rejonowym, uogólnione wykonanie spraw jest stosunkowo niezmiennie. Zbieraliśmy dane wykonania tylko dla sędziów z największą i najmniejszą ilością spraw. Z danych wynika, że sytuacja jest raczej niestabilna i tylko częściowo zależna od sytuacji kadrowej. W przypadku sądów okręgowych nie widać znaczącego pogorszenia efektywności tam, gdzie jest gorsza sytuacja kadrowa. Może to wynikać z uzupełniania braków sędziami delegowanymi. W przypadku sądów rejonowych tę zależność bardziej widać. W 47% z tych, w których wykonanie dla sędziów z największą liczbą spraw spada, spadło też zatrudnienie. Z kolei zwiększone zatrudnienie niekoniecznie przełożyło się na

<sup>30</sup> <https://oko.press/resort-ziobry-przebral-sedzia-przeprosic-justyne-koske-janusz-znieslawiajacy-komunikat-im-wolno-wszystkiego/>

<sup>31</sup> <https://siecobywatelska.pl/minister-nie-ujawnia-informacji-dotyczacych-skrocenia-delegacji-sedzi-zlozyliśmy-skarge-do-sadu/>

<sup>32</sup> <https://drive.google.com/open?id=1UamqziJ7mtTo1XJdtMTyxoWQ2UTDvweM>

<sup>33</sup> [https://drive.google.com/open?id=1ONNCMAL5JqLMYEOFnIvb1dwHcdJP\\_gkk](https://drive.google.com/open?id=1ONNCMAL5JqLMYEOFnIvb1dwHcdJP_gkk)



## SPRAWDZAMY

J A K J E S T

rosnące wykonanie spraw. Taką sytuację odnotowaliśmy tylko w co piątym sądzie (21%). Do danych o zależnościach należy jednak podchodzić ostrożnie. Są one zbyt wyrwykowe. Można je jedynie potraktować jako hipotezę. Z drugiej strony nie wiadomo, czy warto ją badać, gdyż inne czynniki wskazują, że w sądach po prostu jest gorzej.

Typ sądu	Ile sądów odpowiedziało?	Ile sądów ma rosnące wykonania spraw dla sędziów z największą liczbą spraw?	Ile sądów ma niestabilne wykonanie dla sędziów z największą liczbą spraw + brak odpowiedzi (żądanie wykazania interesu publicznego) + braki danych	Ile sądów ma spadające wykonania dla sędziów z największą liczbą spraw?	W ilu sądach z rosnącym wykonaniem spraw sędziego z najwyższą liczbą spraw jest lepsza sytuacja kadrowa (liczba etatów)?	W ilu sądach ze spadającym wykonaniem jest gorsza sytuacja kadrowa (liczba stałych sędziów)?
Sądy okręgowe, w których wymieniono prezesa sądu	22	4	16	2	1	2
Sądy okręgowe, w których <b>nie</b> wymieniono prezesa sądu	23	4	15	4	0	3
Wszystkie zbadane sądy rejonowe	289	38	200	51	8	24

Tabela 4 – Dane na temat wykonania spraw przez sędziów z największą liczbą spraw we wszystkich sądach rejonowych i okręgowych, które były badane.

W naszym badaniu sprawdzaliśmy także sytuację w sądach apelacyjnych. Jednak ze względu na ich małą liczbę (11), specyficzną funkcję i typy rozpatrywanych spraw, nie możemy ich w żaden sposób porównać z całą populacją sądów powszechnych dla której i tak dokonujemy znacznych uproszczeń. Dlatego nie analizujemy szczegółowo danych dla sądów apelacyjnych, a jedynie je udostępniamy<sup>34</sup>.

### ZARZĄDZANIE INFORMACJĄ

W naszym badaniu pytaliśmy także o to, czy sądy zbierają statystyki o liczbie tomów spraw. Chcieliśmy dowiedzieć się, czy w sądach istnieją warunki do badania faktycznego obciążenia sędziów, a nie tylko ilościowego. Przytaczane wcześniej przykłady pokazują bowiem, że ten czynnik może mieć istotne znaczenie dla wykonywania pracy przez sędziego. Odpowiedzi z sądów nas zdziwiły. Wygląda

<sup>34</sup> Po wejściu w czerwoną nazwę sądu, w każdym sądzie należy szukać dokumentów pod czarnym linkiem znajdującym się pod nazwą „Sędziowie w sądach powszechnych #”  
<https://fedrowanie.siecobywatelska.pl/institucje/?name=&tags=11&regon=&voivodeship=&county=&community=>



## SPRAWDZAMY

### JAK JEST

na to, że wprawdzie sądy zbierają informację o liczbie tomów, ale raczej tylko w sprawach karnych powyżej pięciu tomów. Co więcej, sądy twierdziły, że z systemu nie są w stanie wygenerować przyporządkowania - ile takich spraw ma dany sędzia. Jak zatem wygląda przydział spraw? Skomplikowany i niejawny algorytm do losowania spraw dla sędziów bierze ten czynnik pod uwagę czy jest obojętny? Wydaje się, że systemowo nie może go wziąć pod uwagę.

Tak więc w sądach nie tylko jest dużo spraw, dla których brakuje kadr, ale mnóstwo czasu poświęca się na pracę ręczną tam, gdzie dawno można by było ją zautomatyzować, gdyby istniały dobre systemy do zarządzania wiedzą. Zastrzeżenie do wnętrza sądów sprawiło, że nabraliśmy wątpliwości, czy ktokolwiek panuje nad tym, co dzieje się w sądownictwie.

#### JAKIE KOLEJNE KROKI ZAMIERZAMY PODJĄĆ?

Jak pokazało nasze badanie, sądy znacznie różnią się stosunkiem do obywatela. Natknęliśmy się zarówno na bardzo dobre, jak i bardzo złe przykłady. W wielu przypadkach to, co wydawało nam się niechętnym stosunkiem do pytających, wynikało z wzajemnego niezrozumienia i z braków w zarządzaniu informacją w sądach, co – ze względu na skalę - musi być problemem systemowym. Odpowiedzi przygotowywała zapewne administracja sądowa, która pracuje w fatalnych warunkach. Media donoszą o braku personelu, a my sami widzimy, że brak systemów do obliczeń odpowiedzi na proste pytania.

Zmiana prezesów sądów nie wprowadziła żadnych pozytywnych skutków do rzeczywistości sądowej, a obietnice przyspieszenia biegu spraw nie zostały zrealizowane. Co więcej – obiektywnie sytuacja w sądach jest gorsza – sędziów ubywa. Niektóre sądy są przeładowane, ale nic się w nich nie wydarzyło. Po co Ministerstwo Sprawiedliwości zbiera dane o obciążeniu sądów<sup>35</sup>, jeśli nie reaguje na alarmujące dane z nich wynikające?

W wielu sądach rejonowych orzeka bardzo mało sędziów. Jeśli w sądzie pracuje 7 sędziów, a zdarzało się nawet, że 4, jeden z nich jest prezesem i z tej racji może mieć mniej spraw, jak sąd może działać, jeśli któryś z sędziów pójdzie na urlop zdrowotny, macierzyński lub po prostu zwolnienie? Co jakiś czas w Polsce odbywa się dyskusja o likwidowaniu małych sądów. My widzimy to jako problem z zakresu zarządzania. Etat nieobecnego sędziego jest zajęty, nowy etat trudno dostać, a delegacje raczej nie zdarzają się do małych sądów. Jakie ma szanse prezes sądu na dobiecie się do uwagi Ministra Sprawiedliwości i otrzymania pomocy?

Po tym pierwszym badaniu wiemy, że nasze wnioski nie stanowią okrycia. To, że reforma się nie udała i nie służy obywatelom, wiadomo od dawna. Ale jaka będzie następna? Dzięki badaniu widzimy, na co warto zwrócić uwagę. A chcemy wiedzieć jeszcze więcej. Kolejne kwestie, które chcemy zbadać, dotyczą tego, gdzie podzieli się sędziowie, którzy zniknęli? Co robi Ministerstwo

<sup>35</sup> Każdy sąd raz na kwartał musi wypełnić formularz, w którym podaje się ile spraw wpływa do sądu, ilu jest sędziów w danym sądzie, w którym wydziale, itp. Te dane nieco różnią się od tych, o które wnioskowaliśmy, dlatego dla nas dane trzeba było przygotować specjalnie.





## SPRAWDZAMY

J A K J E S T

Sprawiedliwości z danymi statystycznymi na temat zatrudnienia w sądach? Co przemawia za utrzymaniem małych sądów, a co jest argumentem przeciw? Czy są jakieś plany dotyczące systemu zbierania informacji w sądach i kto za takie zmiany odpowiada? Jak wygląda sytuacja w administracji sądowej?

Oprócz tego widzimy ogromną potrzebę kształcenia siebie i innych obywateli. By trafnie pytać i rozliczać, musimy rozumieć cały system, a ten system jest niezwykle skomplikowany – wydziały zajmują się różnymi sprawami, różne są funkcje osób pracujących w sądach, samo zostawanie sędzią jest niezwykle złożone, na szybkość sądenia spraw wpływają istniejące procedury postępowania. To wszystko trzeba zrozumieć. Dlatego zamierzamy uruchomić webinarium z ekspertami.

Gdy przyjdzie kolejna reforma, chcemy wspólnie z Wami jej pilnować. Mieć zebrane dane, wiedzę i być znaczącą, kompetentną grupą obywateli i obywateli wyrażających swoje zdanie w debacie publicznej.

14 kwietnia 2020 r.

Dane z sądów dostępne są pod niniejszym linkiem

[https://drive.google.com/open?id=1FKGkO0UavLrc7-b\\_U6ROElvVfZZ5wEL](https://drive.google.com/open?id=1FKGkO0UavLrc7-b_U6ROElvVfZZ5wEL)